



reçu le 15/12/90

29, rue de Leningrad  
75008 PARIS  
Tél. (1) 40 29 90 39

Monsieur Zdzislaw BEKSINSKI  
5 Square des Montferrands  
78160 MARLY LE ROI

Paris, le 11 Septembre 1990

**Concerne :** Votre participation (sans frais pour vous) à l'hommage particulier rendu à tous les sociétaires actuels du Salon d'Automne, dans le cadre du livre que nous lui consacrons.

Cher Monsieur,

N'ayant pas encore reçu l'Annexe du Dossier d'Information que nous vous avons fait parvenir en juin dernier, nous vous remercions de nous l'adresser **avant le 30 septembre 1990**.

Au cas où vous ne disposeriez plus de cette Annexe, nous vous en remettons un nouvel exemplaire sous ce pli.

Nous vous rappelons que les informations sélectionnées dans l'Annexe seront publiées sans frais pour vous, dans le cadre de l'hommage particulier que nous rendons à tous les sociétaires actuels du Salon d'Automne.

Nous vous remercions de nous retourner l'Annexe sans tarder,

Et vous prions d'agréer, Cher Monsieur, nos salutations distinguées.

  
LES EDITIONS ARTS ET IMAGES DU MONDE  
Louis-Gilles BALAKA

Pièce Jointe : - une Annexe du Dossier d'Information

fait le 12/12/90

W. Pan Tadeusz NYCZEK  
Kraków  
Osiedle Wandy 4  
POLSKA

Marly-le-Roi, 14 września 1990 r.

Szanowny Panie,

Odpowiadam na list Pana z 29 VIII 90 r.

Jaknajbardziej zgadzam się na koncepcję „trzecia” czyli, jak Pan to określa, z „rodzajem aneksu” do poprzedniej mojej książki zawierającym nowe prace z jednoczesnym wyjaśnieniem motywów, nowych technik (np. kserowania) et c. Nasze zamiary pokrywają się właśnie w tym iż musi to być książka „poważna” w sensie teoretycznym a jednocześnie atrakcyjna dla przeciętnego spektatora którego znudziła by gdyby zawierała tylko elementy analityczne.

Książka ta powinna zawierać około 150 stron, w tym 15 stron Panskiego tekstu (który, z góry to zapowiadam, przetłumaczę na francuski skracając zdania, upraszczając je i jednym słowem "adaptując" tekst dla czytelnika francuskiego, który inaczej nie zrozumiał by naszego polskiego zawilego stylu pisanie). Tekst

bylby rowniez reprodukowany w wersji japonskiej i angielskiej.

Sam, jak poprzednio, napisal bym jedna lub dwie strony wprowadzajace, dosc ogolne.

W ksiazce nalezalo by zamiescic okolo 80 kolorowych reprodukcji zarowno calych obrazow z ostatnich trzech (a nie siedmiu, jak Pan proponuje) lat jak i ich fragmentow, ich faz tworzenia et c. oraz z 50 reprodukcji czarno-bialych rysunkow, kserokopii, szkicow i, ogolnie mowiac, tego wszystkiego co do tego typu reprodukcji sie nadaje a co w tworczości BEKSINSIEGO wydarzylo sie w ostatnich trzech latach.

Trzeba by przekonal Pan BEKSINSKIEGO (czego mnie sie nie udalo zrobic) by pozwolil na codzienne fotografowanie choc jednego obrazu w trakcie jego tworzenia. Jesli go to krepuje, mozna do tego typu analizy wykorzystac jego obecne poszukiwania na fotokopiarkach pokazujac kolejne wersje i detale ktore sie zmienily, wskazujac dlaczego i w jakim kierunku, (rozmowy Pana z samym BEKSINSKIM na ten temat byly by bardzo uzyteczne i wyjasniajace dla czytenika).

Ksiazka nie byla by tym razem przeznaczona do sprzedazy lecz do rozeslania jej po calym swiecie nieodplatnie.

Jesli Japończykom uda sie ich "numer" w Osace (a mnie w San Francisco, w maju przyszlego roku) to stac sie

może iż za dwa-trzy lata BEKSIŃSKI zacznie być naprawdę znanym poza Paryżem i Kłajem Dolnym pod Grójcem i będzie komu te książki wysyłać. Wydanie byłoby więc co najmniej pięciutysięczne.

Proponuję porozumieć się z Bimerem lub innym specjalistą od "łamania" i pomyśleć o stronie graficznej która musi być prosta, przejrzysta, zbliżona do poprzedniej, lecz równocześnie urozmaicona i atrakcyjna.

Tym razem mowy nie ma byśmy ustąpili kaprysom BEKSINSKIEGO i pomieszczyli chronologię, „pokieliubasili” okresy, style et c.

Proszę łaskawie przedstawić mi precyzyjny kosztorys z Panskiej strony (pański tekst, "łamanie", przygotowanie redakcyjne, makietę, et c). Ektachromy są już gotowe i opłacone. Pozostają zdjęcia czarno-białe które musiałby wykonać Glinicki z rysunków i prac z fotokopiarek. Te koszty należą do moich rozliczeń bezpośrednich z Glinickim i może je Pan pominąć w kosztorysie.

Wydanie książki przewiduje na wrzesień 1991 rok na jesieni, na jesienną wystawę BEKSINSKIEGO w mej galerii.

Pozdrawiam Pana serdecznie.

Piotr Dmochowski

Piotr DMOCHOWSKI  
5, sq. des Montferrants  
78160 Marly le Roi  
tél : (1) 39-58-32-47

Monsieur KIM  
AP International Co Ltd  
197-24 Kwanhoon-dong  
Jongro-gu, Séoul, Corée

Très cher Monsieur,

Merci de m'avoir envoyé l'ektachrome demandé.

J'attends la livraison des cartes postales corrigées ( une meilleure composition des reproductions, le papier plus épais, parfaitement blanc et pélliculé ). A leur reception je vous paierai comme convenu la somme de 8.000 FF.

Comme convenu aussi je voudrai que nous procédions à la seconde édition du catalogue "BEKSINSKI". Elle sera reliée ( et non plus brochée ) et pourvue d'une jaquette. Son contenu serait enrichi de 30 nouvelles reproductions des tableaux. Le livre comptera donc 340 pages au lieu de 320. Je vous enverrai les ektachromes de 30 nouveaux tableaux après votre accord de principe.

Quant aux conditions :

Lors de votre passage à Paris nous sommes tombés d'accord qu'étant donné que les typons et la photocomposition sont déjà prêts, le prix des deux mille exemplaires restera le même que pour la première édition, c'est à dire 120.000 FF, les frais de transport par bateau y compris. Le prix sera payé comptant.

Un très grand nombre d'exemplaires de la première édition ont été abîmés lors du voyage. L'emballage serait donc cette fois-ci bien plus solide et protégera mieux les livres contre les chocs qui peuvent se produire lors du transport.

Plusieurs exemplaires ont été aussi barbouillés par la colle. D'autres manquaient de 10 et même de 15 pages ( notamment dans la partie contenant les textes ). D'autres encore avaient les pages renversées.

Pour éviter tous ces défauts le paiement se fera dans les conditions suivantes : 20.000 FF à la signature du contrat ( comptant ) et le reste à la reception de la marchandise et après vérification de son contenu en présence de Mme DORVAL ou d'une autre personne que vous designerez ( toujours payé comptant ).

De très nombreux défauts dans les reproductions et dans le texte ont été aussi constatés. En plus ( et c'est de ma faute, je l'admets ) le texte en anglais mérite une meilleur traduction. Elle a d'ailleurs déjà été établie. Par conséquent la signature

du contrat n'aura lieu qu'après que vous me présentiez un "bon à

tirer" impeccable qui comprendra déjà toutes les corrections.  
D'avance je vous previens que la correction de la partie anglaise  
des textes exigera quelqu'un qui connaît cette langue pour  
comprendre les corrections indiquées. Mais cette personne n'aura  
pas pour plus de 2 heures de travail au total.  
Je vous signalerai les corrections à apporter après votre accord  
de principe.

Le délai de livraison sera de 8 mois à partir de la signature du  
contrat. Autrement dit, j'ai compte recevoir la livraison complète  
de la seconde édition vers le mois de janvier 1990 au port de  
Havre.

Etant donné que la fois précédente certains paquets se sont  
égarés lors du transport, les risques des pertes lors du voyage  
pèseront sur l'expéditeur.

En attendant votre accord de principe je vous prie, très  
cher Monsieur, de croire à mes sentiments les meilleurs.